Podniesienie sprawności fizycznej – drogą do większych osiągnięć produkcyjnych i poprawy bytu mas pracujących

Rok VI. Kraków, poniedziałek 19 stycznia 1953 Nr 3 (267)



Cena 20 gr

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

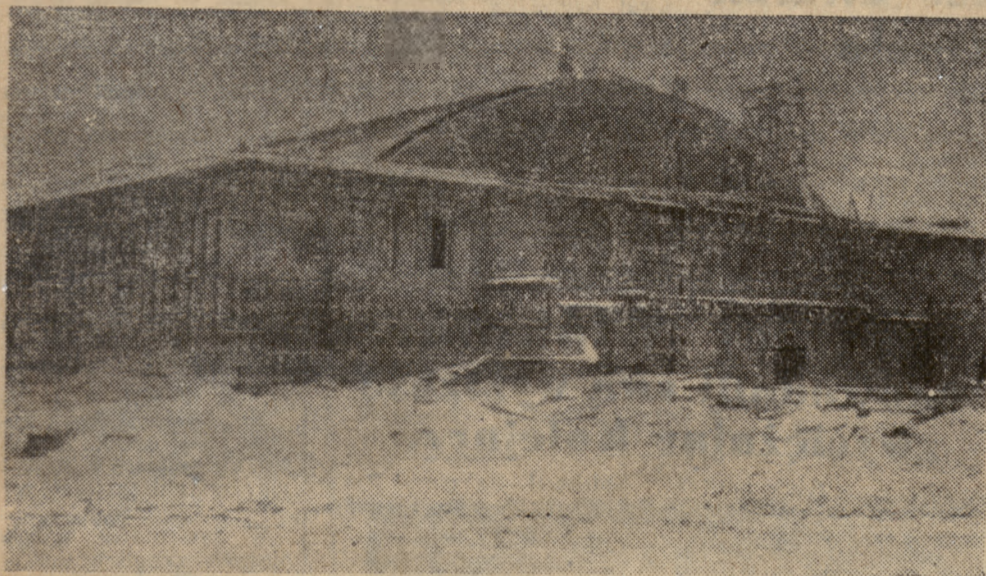
Przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek gościł w Krakowie

W ubiegłym tygodniu przew. GKKF — Włodzimierz Reczek przez dwa dni przebywał w naszym mieście, odbywając szereg ważnych rozmów i konferencji.

Przedmiotem zainteresowania przewodniczącego GKKF posła Reczka była również Nowa Huta, gdzie odbył konferencję w Komitecie Powiatowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Pobyt przew. GKKF W. Reczka w Krakowie, a przede wszystkim jego zainteresowanie się sportem w Nowej Hucie jest dowodem olbrzymiego znaczenia, jakie najwyższe nasze władze sportowe przywiązują do rozwoju sportu i kultury fizycznej na terenie pierwszego socjalistycznego w Polsce miasta.

Nowy obiekt sportowy Krakowa oddany do użytku



Hala sportowa ZS Gwardia w końcowej fazie budowy.

W dniu wczorajszym w nowej hali ZS Gwardia rozegrana została pierwsza impreza sportowa, którą był mecz bokserski o mistrzostwo drugiej ligi: Kolejarz Opole — Gwardia Kraków.

Oddanie do użytku tak bardzo potrzebnej naszemu miastu hali sportowej powitane zostało z dużym zadowoleniem przez tysięczne rzesze sympatyków sportu. Wkrótce obok nowej hali, będącej jedną ze składowych części „Domu Sportu" ZS Gwardia, wyrosną dalsze obiekty sportowe ze wspaniałym stadionem piłkarskim na czele.

(Sprawozdanie z pierwszych zawodów w nowowybudowanej hali podajemy wewnątrz numeru.)

Dobiegają końca prace przy montowaniu ławek na widowni. Jeszcze tylko pozostaje wymalowanie numerów miejsc przez malarzy z ZMB II Gdowskiego i Wiśniewskiego i wygodne ławki zostaną oddane do użytku.

W interesie prostego człowieka

Sportowcy i aktywiści sportowi mówią o Uchwale Rządu z 3 bm.

Zaledwie dwa tygodnie minęły od chwili ogłoszenia Uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych, a już od szeregu dni obserwujemy skutki jej oddziaływania na rynek.

Znikły przede wszystkim ogonki sprzed sklepów. Szybko, łatwo i bez jakichkolwiek ograniczeń możemy zaopatrzyć się w dowolną ilość potrzebnych nam artykułów codziennego użytku, oszczędzając wiele — cennego czasu, marnowanego dotychczas na niezawsze skuteczne — poszukiwania. Atak elementów spekulacyjnych, które w pierwszych dniach po ogłoszeniu uchwały — usiłowały śrubować ceny artykułów rolniczych — załamał się szybko. Działanie ekonomicznego mechanizmu uchwały odczuliśmy momentalnie. Po chwilowych wahaniach — ceny na artykuły rolnicze ustabilizowały się, a od kilku dni na skutek zwiększającej się podaży, zdradzają nawet lekką tendencję zniżkową.

Teraz możemy już realnie planować nasze wydatki domowe, a zaoszczędzony czas poświęcić np. wzbogaceniu naszego życia kulturalnego.

Wiemy już z niezbitą pewnością, że przez zwiększenie wydajności pracy nie tylko przyspieszamy rozwój gospodarki narodowej, nie tylko wzbogacamy kraj, ale równocześnie zwiększamy nasze zarobki; uzyskujemy dodatkowe środki na zaspokojenie rozszerzających się naszych potrzeb.

Już z praktyki życia możemy stwierdzić z całą pewnością, że uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia służy najistotniejszym interesom mas pracujących miast i wsi.

Temu przekonaniu dają wyraz aktywiści sportowi w swych wypowiedziach.

MGR JANINA PŁATKOWA — kierownik Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Krakowie tak precyzuje swoją opinię o uchwale:

Jako kobieta poświęcająca sporo czasu pracy zawodowej i społecznej, o wydanej 3 stycznia br. uchwale w sprawie regulacji cen i podwyżki płac, muszę się wyrazić jak najbardzie pozytywnie. Przypuszczam, iż będę wyrazicielką myśli ogółu kobiet — bowiem ich większość pracuje dzisiaj zawodowo. Na tego rodzaju uchwałę czekałam od dość dawna. Stosunki bowiem, jakie panowały do tego czasu na rynku nie były normalne, a korzystały z nich przede wszystkim elementy spekulacyjne, dorabiając się dużych niejednokrotnie pieniędzy kosztem cudzej pracy.

Odpadł dzisiaj najważniejszy bodajże dla kobiety problem: zdobywanie artykułów żywnościowych, o które — powiedzmy to szczerze — było niejednokrotnie ciężko. Dostawały się one właśnie najczęściej w ręce spekulanta, który już dobrze wiedział co z nimi dalej robić. Teraz wiem, że np. w chleb na niedzielę będę się mogła zaopatrzyć bez trudu w sobotę, bowiem zapasy, które posiadamy są wystarczające i nie będzie już więcej paniki „cukrowej", czy „chlebowej". Ważne jest także to, iż poprawiła się obsługa w sklepach uspołecznionych.

Jednym słowem, uchwała Rządu będąca poważnym ciosem w kułaka i spekulanta oraz potężnym bodźcem dla wzmożenia wydajności pracy — jest jak najbardziej słuszną linią rozwojową naszej polityki gospodarczej i stąd też spotkała się z aprobatą całego świata pracy.

Krakowski aktyw sportowy zdaje sobie sprawę z tego, iż doniosła uchwała styczniowa zmierza do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

(Dalsze wypowiedzi zamieszczamy na str. 3)

Skład lig wojewódzkich i międzywojewódzkich ustalony

Niepowodzenia naszych piłkarzy na arenie międzynarodowej zmusiły nasze władze sportowe do gruntownej analizy dotychczasowych metod szkoleniowych. W związku z tym zaistniała konieczność zrewidowania dotychczasowego systemu rozgrywek zwłaszcza klasy wojewódzkiej i zastąpienia go nowym, bardziej skutecznym.

Wychodząc z tych założeń, sekcja piłki nożnej GKKF przy współpracy aktywistów zrzeszeń sportowych, działaczy sportowych, sędziów i trenerów oraz komisji konsultatywnej GKKF (która objechała całą Polskę) po długiej i wnikliwej ocenie **ustaliła nowy system rozgrywek.** System ten to: utrzymanie I ligi stanowiącej czołówkę polskiego piłkarstwa i II ligi jako rezerwę ekstraklasy. Powołana zostanie III liga — wojewódzka względnie międzywojewódzka, która będzie reprezentacją terenu i uzupełni ubytek drużyn zeszłorocznej II ligi. Wyeliminowano więc dotychczasowe błędne założenia przy tworzeniu II ligi przez automatyczne typowanie lub utrzymanie w tej klasie drużyn słabszych okręgów. Automatyzm bowiem hamował rozwój i obniżał wartość rezerw dla ekstraklasy. Ligi wojewódzkie i międzywojewódzkie stanowić będą odtąd klasę, w której wzrastać będą umiejętności piłkarstwa terenowego. Jako niższe szczeble ustalono klasy A, B, C, D, których mistrzowie walczyć będą o awans do wyższej klasy. Z grup ligi trzeciej spadają w każdej grupie po dwie drużyny. Pierwsza i druga liga podlegać będzie administracyjnie sekcji piłki nożnej GKKF. Rozgrywkami w ligach wojewódzkich i międzywojewódzkich kierować będą specjalne komisje sportowe i sędziowskie z siedzibą w ośrodkach grup wojewódzkich. W komisjach tych ustanowiony zostanie delegat sekcji piłki nożnej GKKF.

W bieżącym sezonie rozgrywki III ligi odbywać się będą w 8 grupach, których składy przedstawiają się następująco:

OKRĘG ŁÓDZKI:

Włókniarz Widzew, Kolejarz Łódź, Gwardia Łódź, Włókniarz Radom, Stal Skarżysko, KS Kielce, Stal Starachowice, Spójnia Tomaszów, Włókniarz Pabianice, Unia Piotrków, Ogniwo Częstochowa, Gwardia Kalisz.

OKRĘG KRAKOWSKI:

Stal Nowa Huta, Kolejarz Wieliczka, Unia Kraków, Unia Borek, Spójnia Bieżanów, Kolejarz Nowy Sącz, Spójnia Kraków, Stal Żywiec, Spójnia Nowy Targ, Włókniarz Andrychów, Unia Oświęcim, Włókniarz Chełmek.

OKRĘG WROCŁAWSKI:

Ogniwo Wrocław, Stal Pafawag, OWKS Wrocław, Spójnia Lubań, Stal Świebodzice, Włókniarz Chojnów, Włókniarz Prudnik, Ogniwo Nysa, Kolejarz Kluczbork, Gwardia Opole, Unia Kędzierzyn.

OKRĘG POZNAŃSKI:

Stal Zielona Góra, Gwardia Szczecin, Kolejarz Gorzów, Spójnia Jary, Kolejarz Szczecin, Kolejarz Goleniów, Stal Poznań, Ogniwo Poznań, Budowlani Poznań, Gwardia Poznań, Spójnia Gniezno, Unia Mosina.

(Dokończenie na str. 3)

Vladimir Bouzek przyjeżdża do naszych hokeistów

Przygotowania naszych hokeistów do Akademickich Mistrzostw Świata wejdą niebawem w fazę końcową. Po mistrzostwach Polski 20 kandydatów na wyjazd do Wiednia przebywać będzie od 7 lutego na obozie w Zakopanem, gdzie pod okiem naszych najlepszych trenerów **Michalika i Kasprzyckiego** oraz zaproszonego z Czechosłowacji znanego u nas dobrze hokeisty i instruktora **Vladimira Bouzka**, przejdą „ostatnie egzaminy" hokejowe.

Pobyt Bouzka w Polsce potrwa około 2 tygodni.

Na obóz zakopiański wyznaczeni zostali następujący zawodnicy: **bramkarze:** Hampel, Foryś, Kasperski — **obrońcy:** Chodakowski, Pęczek, H. Skarżyński, Trojanowski, Prorok, Zawadzki — **napastnicy:** Lewacki, Jeżak, Olszowski, Wróbel II, Herda, Janiczko, Kędzierski, Szkup, Nowak, Nikodemowicz, Kurek — **rezerwowy:** Filipiak.

Z Zakopanego nastąpi wyjazd do Wiednia.

LZS „PIŁKARZ"

Przed kilkoma dniami odbyło się doroczne zebranie Ludowego Zespołu Sportowego w Podłężu, w czasie którego ob. Tadeusz Kasina członek miejscowego LZS wystąpił z projektem przyjęcia przez zespół nazwy „LZS Piłkarz", nazwy naszego tygodniowego przeglądu sportowego.

Projekt ob. Kasiny został przyjęty większością głosów obecnych na zebraniu członków LZS, którzy przybierając dla swego Ludowego Zespołu Sportowego nazwę naszego pisma, kierowali się solidarnością z linią naszego pisma, walczącego o rozwój sportu ludowego, o wychowanie sportowca nowego typu, sprawnego do pracy i obrony.

Radzie Koła LZS „Piłkarz" w Podłężu z przewodniczącym Więckiem na czele zasyłamy imieniem redakcji naszego pisma serdeczne życzenia dalszej pozytywnej pracy na odcinku umasowienia sportu na wsi.

Generał Kieniewicz otworzył drugą część Zimowej Spartakiady OW

W niedzielę w godzinach przedpołudniowych, w sali gimnastycznej hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej odbyło się uroczyste otwarcie II części Zimowej Spartakiady Okręgu Wojskowego Kraków.

Otwarcia dokonał **gen. Kieniewicz** w otoczeniu wyższych oficerów OW. Przemówienie swoje gen. Kieniewicz zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Chorążego Pokoju Józefa Stalina, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Po części oficjalnej rozpoczęły się walki eliminacyjne w bagnecie, drugiej konkurencji szermierczej Zimowej Spartakiady.

Szabla została już ukończona w sobotę. Pierwsze miejsce zdobył strz. **Eugeniusz Kucharczyk** nie przegrywając żadnej walki — 2) **of. Jan Piechocki**, 3) **of. Roman Bakowski**, 4) **of. Józef Kućko**, 5) **strz. Jan Kaczmarczyk**.

Zakończenie Zimowej Spartakiady OW Kraków nastąpi w dniu 21 bm. w sali Domu Żołnierza o godz. 17.



W narciarstwie, podobnie jak i w innych dyscyplinach sportu, technika odgrywa rolę pierwszorzędną. Najlepsza nawet kondycja nie poparta odpowiednią techniką nie zdziała tu wiele, a chcąc wykonywać podobne ewolucje, jakie wykonuje widoczny na zdjęciu narciarz, trzeba dużo i systematycznie ćwiczyć.

Dziś wręczenie pucharu Tadeuszowi Glimasowi

W dniu dzisiejszym, tj. w poniedziałek 19 bm. o godz. 19 w redakcji „Piłkarza" ul. Wielopole 1 IV p. pokój 33, nastąpi wręczenie pucharu dla wzorowego piłkarza zwycięzcy naszego konkursu Tadeuszowi Glimasowi, oraz nagród książkowych dla czterech dalszych wyróżniających się sportową postawą piłkarzy i czytelników, zwycięzców naszego konkursu.

Pokazy jazdy figurowej na lodowisku Dynamo

Na stadionie Dynamo w Moskwie odbyły się ostatnio pokazy jazdy figurowej na lodzie w wykonaniu czołowych łyżwiarzy węgierskich, czechosłowackich i radzieckich.

Pokazy rozpoczęły ćwiczenia najmłodszych 11—12 - letnich łyżwiarzy radzieckich, po czym wystąpili czołowi zawodnicy zagraniczni jak mistrz Węgier Csako, rodzeństwo Nagy, wielokrotny mistrz Czechosłowacji Fikar i inni.

Licznie zebrana publiczność żywo oklaskiwała piękne, stojące na wysokim poziomie pokazy.

Wysoka porażka hokeistów CDSA

Prowadzący dotychczas w tabeli zespół CDSA doznał w spotkaniu z Dynamo (Moskwa) niespodziewanej porażki 2:7. Drużyna Dynamo wykazuje obecnie bardzo dobrą formę, w 11 rundzie rozgrywek nie przegrała jeszcze żadnego meczu.

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych ZSRR drużyna WWS zremisowała z zespołem Skrzydła Sowietów 2:2, a moskiewski Spartak wygrał z Dynamo Swierdłowsk 4:2.

Na czele tabeli znajduje się CDSA — 20 pkt. przed WWS — 20 pkt. (CDSA ma o jeden mecz mniej). Trzecie miejsce zajmuje zespół Skrzydła Sowietów — 18 pkt.

Mistrzostwa hokejowe ZS Górnik i ZS Budowlani

W niedzielę zakończyły się mistrzostwa hokejowe zrzeszeń sportowych Górnik i Budowlani. Rozgrywki Górnika odbyły się na Torkacie, przy czym mistrzostwo zdobyła drużyna Górnika Janów, zwyciężając w finałowym meczu Górnika Katowice 17:0 (3:0, 7:0, 7:0).

ZS Budowlani przeprowadziło swe rozgrywki w Mysłowicach, mistrzostwo zaś zdobyła drużyna Opola, pokonując w decydującym meczu Mysłowice 7:1 (3:0, 1:0, 3:1).

*

W Warszawie zakończył się turniej hokejowy o mistrzostwo AZS. Tytuł mistrza zrzeszenia zdobyła Szkoła Inżynierska z Poznania, która w ostatnim meczu przegrała 0:1 z WSE Katowice, jednak dzięki lepszemu stosunkowi bramek utrzymała się na pierwszym miejscu.

Drugie miejsce zajęła WSE Katowice, trzecie — zeszłoroczny mistrz — Politechnika Warszawska.

*

Onegdaj ZS Unia rozpoczęła w Krynicy mistrzostwa hokejowe. W rozgrywkach tych startują drużyny Krynicy, Wyr, Łodzi i Opola. Mistrzostwa zainaugurowało spotkanie Krynica—Wyry, w którym triumfowali kryniczanie, zwyciężając 16:0 (5:0, 6:0, 5:0).

Bez niespodzianek w rozgrywkach koszykarek w ćwierćfinałach mistrzostw Polski

Ub. niedziela przyniosła dalszą kolejkę spotkań ćwierćfinałowych o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet. W rozgrywkach poszczególnych grup nie było na ogół niespodzianek — poszczególne mecze przyniosły zwycięstwa faworytom.

W Krakowie gościły tym razem drużyny mistrza Polski — Spójni Warszawa oraz mistrza Wrocławia — AZS-u. Warszawianki bez większego wysiłku, mimo że w rezerwowym składzie, udowodniły swą wyższość, zwyciężając wysoko niejsowe Ogniwo.

W drugim meczu koszykarki OWKS-u Kraków odniosły pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach ćwierćfinałowych, wygrywając z AZS-em Wrocław, który okazał się bardzo prymitywnym jeszcze zespołem.

Trzeci reprezentant Krakowa — Gwardia gościła w Dębicy, gdzie rozgromiła Stal Mielec 117:14.

OWKS Kraków — AZS Wrocław 76:39 (36:25)

Zwycięstwo przypadło koszykarkom krakowskim bez większego wysiłku. Akademiczki z Wrocławia to bowiem wprawdzie zespół ambitny, ale o bardzo skromnym jeszcze zasobie umiejętności technicznych i taktycznych, nie posiadający przy tym rezerw. Na wyróżnienie zasłużyła jedynie Michniowska B., zdobywczyni 18 pkt.

Punkty dla OWKS-u zdobyły: Kłaputówna 21, Czopkówna 13, Dudkówna 12, Bulżanka I i Bulżanka II po 6, Kosiba 11, Kozianka 4, Bakalarz 2 i Kotówna 1. Dla AZS-u: Michniowska B. 18, Michniowska D. 8, Piontek 5, Klempska, Ptasińska, Zaklika i Miklas po 2.

Zawody prowadzili: inż. Hegerle i mgr Hołowiecki.

Spójnia Warszawa — Ogniwo Kraków 53:23 (31:4)

Mistrz Polski przybył tym razem do Krakowa w swym rezerwowym składzie, uzyskując mimo nieobecności kilku czołowych zawodniczek zdecydowane i przekonywujące zwycięstwo. Krakowianki nie potrafiły stawić swym rutynowanym przeciwniczkom żadnego oporu, grając chaotycznie i wykazując niedostateczną zupełnie dyspozycję strzałową.

W drużynie warszawskiej na wyróżnienie zasłużyły: Pachlowa w obronie oraz Urbanówna i Cherynowska. W Ogniwie możliwy poziom reprezentowała jedynie Drozdowska.

Punkty dla Spójni zdobyły: Urban 16, Pachlowa 12, Cherynowska 10, Ratajczak 5, Parszniak 4, Witkowska, Luba I Sieniińska po 2. Dla Ogniwa: Jezierska i Rożkówna po 8, Patalas 3, Drozdowska i Rysiek po 2.

Zawody prowadzili: mgr Budziaszek i M. Janowski.

Mielec 117:14 (55:8)

Gwardia Kraków — Stal

Rozegrane w Dębicy spotkanie przyniosło wysokie zwycięstwo drużynie krakowskiej, dla której najwięcej punktów zdobyli: Szeligiewicz 26, Golba 17 i Majówna 16.

*

Pozostałe spotkania ćwierćfinałowe przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

w Żyrardowie Włókniarz uległ Kolejarzowi Poznań 15:86, w Zielonej Górze Gwardia przegrała z Kolejarzem Warszawa 9:69, w Poznaniu Gwardia zwyciężyła Spójnię Gdańsk 44:28, w Opolu Budowlani doznali porażki z Gwardią Warszawa 23:76, w Łowiczu SKS Olimpia przegrała z Włókniarzem Łódź 8:92, w Lublinie OWKS uległ AZS-owi Warszawa 21:103, w Kielcach Spójnia przegrała z Kolejarzem Toruń 9:57.

Przed meczem ATK—CWKS

20 bm. do Zakopanego przyjeżdża drużyna ATK składająca się z 39 osób. 22 bm. nastąpi uroczyste otwarcie zawodów na stadionie pod Krokwią, a następnie pokazowy konkurs skoków. Tego samego dnia rozegrane zostaną biegi sztafetowe 3×10 km, bieg zjazdowy w Tatrach trasą FIS 2. W dniu następnym odbędą się skoki do kombinacji oraz slalom specjalny w Suchym Żlebie. 24 bm. rozegrane będą: bieg 18 km oraz 10 km dla kobiet, slalom gigant na Goryczkowej, bieg 30 km oraz konkurs skoków otwarty, na dużej skoczni pod Krokwią. Poza konkursem startować będą zawodnicy AZS-u.

Spójnia Wawel mistrzem Krakowa w koszykówce

W dniu wczorajszym zakończone zostały finałowe rozgrywki krakowskiej klasy wojewódzkiej koszykarzy. Ostatnie spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Spójnia Wawel — OWKS Kraków 71:70 (42:26), Budowlani Kraków — Gwardia Ib 2:0, v. o. (w spotkaniu towarzyskim zwyciężyła Gwardia, która wystąpiła z zawodnikami ligowymi 73:41 (36:23), Spójnia Wawel — Gwardia Ib 2:0 v. o. (w spotkaniu towarzyskim zwycięstwo przypadło również Gwardii, wzmocnionej ligowcami 67:48 (27:15), OWKS Kraków — Budowlani 70:43 (28:27).

Końcowa tabela punktowa rozgrywek finalistów przedstawia się następująco:

1) Spójnia Wawel	6	6	308:261	
2) OWKS Kraków	6	3	381:322	
3) Gwardia Ib	6	2	227:249	
4) Bud. Kraków	6	1	243:327	

Mistrzem koszykarzy krakowskich został zespół Spójni Wawel, nie ponosząc w czasie trwania rozgrywek ani jednej porażki.

*

W rozegranych w sobotę i niedzielę zaległych spotkaniach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej koszykarzy uzyskano wyniki:

Górnik Bochnia — Stal Nowa Huta 49:47 (21:24), Kolejarz Nowy Sącz — Ogniwo Ib 38:59 (21:40), Górnik Bochnia — Kolejarz Kraków 44:33 (20:12), AZS Kraków — Włókniarz Andrychów 2:0 v. o.

W Tarnowie koszykarki miejscowego Ogniwa pokonały Budowlanych Kraków 59:22 (19:5).

W nowej hali Gwardii

Gładko rozprawili się pięściarze Gwardii z bokserami Kolejarza Opole

Gwardia—Kolejarz 16:4

W spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo II ligi Gwardia odniosła przekonywujące zwycięstwo nad Kolejarzem z Opola. W nowowybudowanej hali sportowej zgromadziło się około 3 tys. widzów, którzy przeżyli jednak pewien zawód, gdyż jedynie w wadze lekkopółśredniej Owczarczyk i w wadze ciężkiej Szczypiński dorównywali zawodnikom Gwardii w wyszkoleniu technicznym. W pozostałych wagach przewaga gwardzistów była zdecydowana, toteż walki miała ty prawie jednostronny przebieg.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): w wadze muszej Janicki prowadzi ze Stefanem na punkty przez wszystkie trzy rundy, otrzymuje jednak trzy napomnienia za nieczystą walkę i przegrywa przez dyskwalifikację.

W wadze koguciej Wojtysiak wygrywa w drugim starciu przez t. k. o. z Kubiakiem (rozcięcie łuku brwiowego).

W wadze piórkowej Klinkosz góruje wyraźnie przez wszystkie trzy rundy nad Sebastiańskim i wygrywa jednogłośnie.

W wadze lekkiej Brzeziński ma zdecydowaną przewagę techniczną nad Bojarskim i wygrywa wysoko na punkty.

W wadze lekkopółśredniej Graf stoczył zaciętą walkę z Owczarczykiem, któremu uległ na punkty w stosunku 2 do remisu.

W wadze półśredniej Chodorowski wygrywa z Kioską przez t. k. o. w trzecim starciu.

W wadze lekkośredniej Musiał spotkał się z Noconiem. Tylko przez jedną minutę Nocoń potrafił przeciwstawić się renomowanemu przeciwnikowi, po czym Musiał uzyskuje druzgocącą przewagę i wygrywa przez k. o. pod koniec pierwszej rundy.

W wadze średniej Krauss walczył z niezwykle odpornym na ciosy Panzą. Mimo braku przygotowania technicznego do walki, Panza wytrzymuje dwie rundy, lecz w trzeciej po serii ciosów idzie na deski i przegrywa przez k. o.

W wadze półciężkiej Pijel II zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej niezwykle zaciętą walkę stoczył Biel I ze Szczypińskim. W pierwszej rundzie Biel trafia często i czysto i zdawało się, że Szczypiński nie ukończy walki. Tymczasem w drugiej rundzie po ciosie Biel słabnie, a walka wyrównuje się. W trzeciej rundzie Biel otrzymuje napomnienie za nieczystą walkę, a runda kończy się lekką przewagą Szczypińskiego. Walkę wygrywa Biel w stosunku 2 do remisu.

Sędziowali: w ringu p. Kowalski (Poznań), punktowali: Koszuliński (Warszawa), Łukaszewski (Katowice) i Golański (Łódź).

Druga liga pięściarska

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo II ligi pięściarskiej dały wyniki:

w Warszawie Kolejarz pokonał Unię Dąbrówkę 14:6, w Poznaniu Gwardia zwyciężyła Włókniarza Łódź 12:8, a w tym samym stosunku Stal Poznań pokonała Ogniwo Bielsko. We Wrocławiu Gwardia przegrała z OWKS-em Bydgoszcz 6:14.

W tabeli grupy drugiej prowadzi OWKS Kraków 8 pkt., na czele grupy trzeciej znajduje się Gwardia Bydgoszcz 19 pkt. przed Gwardią Kraków i Stalą Poznań po 8 pkt.

Rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

W drugim dniu zimowej spartakiady OW. Bocheńek w wadze średniej pobił rekord Polski w podnoszeniu ciężarów, uzyskując w trójboju olimpijskim 325 kg.

Zapaśnicy Włókniarza udowodnili swą wyższość zwyciężając Kolejarza

Decydujące o tytule mistrza krakowskiej klasy wojewódzkiej w zapaśnictwie spotkanie, rozegrane w dniu wczorajszym pomiędzy drużynami Włókniarza Kraków i Kolejarza Kraków zakończyło się zwycięstwem włókniarzy 5:3. W drużynie zwycięzców po rocznej przerwie wystąpił w niedzielnych zawodach czołowy zapaśnik Polski — Stróżek.

Szczegółowe wyniki walk przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Włókniarza) w muszej Cup wygrał v. o. z powodu nadwagi Nogi, w koguciej Szafraniec uległ na punkty Gibasowi, w piórkowej Gawlik pokonał w 14 min. Sawińskiego, w lekkiej Stróżek wypunktował Marca, w półśredniej Butkiewicz przegrał w 10 min. z Orłem, w średniej Gross tuż przed zakończeniem walki uległ Hellowi, w półciężkiej po zaciętej walce Bajorek zwyciężył na punkty Radonia, w ciężkiej Głowluk zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował na macie Pawlikowski, punktowali: Krawczyk, Mucko i Nawałka.

*

Mające się odbyć w dniu wczorajszym zapaśnicze spotkanie z cyklu walk o mistrzostwo klasy wojewódzkiej nie doszło do skutku, z powodu niestawienia się na macie zawodników Spójni Bieżanów.

Mecz zakończył się więc zwycięstwem zapaśników myślenickich w. o.

Odbyły się jedynie pokazowe walki, które stoczyli między sobą zawodnicy Ogniwa.

Unifikacyjny kurs trenerów i instruktorów piłki nożnej

W czasie od 25 do 30 stycznia br. odbędzie się na AWF w Warszawie unifikacyjny kurs trenerów i instruktorów piłki nożnej.

Na kurs ten z Krakowa powołano: Lańko, Waltera, Gierglela, Syrza, Stiasnego, Mulczyka, M. Matiasa, Filka, Wołoszyna, Tobika i Pirycha.

Wysokie zwycięstwo pływaków Krakowa nad Katowicami w Zimowym Pucharze Miast

Rozegrany w dniu wczorajszym pomiędzy zespołem Krakowa a Katowic II mecz pływacki w ramach Zimowego Pucharu Miast przyniósł wysokie zwycięstwo pływakom Krakowa w stosunku 100:58.

Zespół krakowski wystąpił w silnym składzie z Gremlowskim, Ciężkim i Krokoszyńskim oraz Dobranowską, Florczyk, Wacikiewicz na czele. W drugim zespole Katowic kobiety były lepsze od mężczyzn, przy czym zajęły pierwsze miejsca w trzech biegach.

Wyniki techniczne:

Mężczyźni: 100 m styl. dow.: 1) Zimny (Kr.) 1.05,7, 2) Belczyk (Kr.) 1.06,0, 3) Klose (Kat.) 1.11,4.

100 m styl. grzbiet.: 1) Kękuś W. (Kr.) 1.17,4, 2) Żabek (Kat.) 1.22, 3) Dudek (Kr.) 1.22,5.

400 m styl. dow.: 1) Gremlowski (Kr.) 5.07,6, 2) Krokoszyński (Kr.) 5.25,4, 3) Dubiel (Kat.) 5.57,2.

100 m styl. klas., B: 1) Ciężki (Kr.) 1.16,4, 2) Wołoszyn (Kr.) 1.23,5, 3) Serafin (Kat.) 1.24,2.

200 m styl. klas., A: 1) Tunla (Kat.) 3.06,2, 2) Korohoda (Kr.) 3.07,5, 3) Mróz (Kat.) 3.07,6.

Sztafeta 4×200 m styl. dow.: 1) Kraków (Ciężki, Belczyk, Krokoszyński, Kapusta) 10.27, 2) Katowice 11.17,2.

Kobiety — 100 m styl. dow.: 1) Brzóska (Kat.) 1.26,6, 2) Oprych (Kr.) 1.42,1, 3) Kleszcz (Kr.) 1.47,6.

400 m styl. dow.: 1) Florczyk (Kr.) 7.26,2, 2) Witwicka (Kr.) 7.36,6, 3) Pruska (Kat.) 7.47,2.

100 m styl. grzbiet.: 1) Hanus (Kat.) 1.42,6, 2) Hecksman (Kr.) 1.47,4, 3) Nawalany (Kr.) 1.56,2.

100 m styl. klas., B: 1) Dobranowska (Kr.) 1.33,2, 2) Prohaska (Kr.) 1.45,1, 3) Hanus (Kat.) 1.49,6.

200 m styl. klas., A: 1) Gelnerówna (Kat.) 3.30,6, 2) Wacikiewicz (Kr.) 3.38,2, 3) Iwanow (Kat.) 3.44,2.

Sztafeta 4×100 m styl. dow.: 1) Kraków (Dobranowska, Florczyk, Prohaska, Witwicka) 6.11,0, 2) Katowice 6.31,6.

W meczu piłki wodnej zwyciężyli również krakowianie w stosunku 11:3 (4:1).

Uwaga piłkarze Budowlanych KPZB

Zarząd sekcji piłki nożnej Budowlanych KPZB zawiadamia, że zebranie sekcji piłki nożnej odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Emaus 18.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków piłkarzy obowiązkowa.

Młodość wzięła górę

Spójnia Nowy Targ—Gwardia 7:1 (0:0, 4:1, 3:0)

Wczoraj na lodowisku krakowskiego Ogniwa rozegrano towarzyskie spotkanie hokejowe pomiędzy Gwardią Kraków a Spójnią Nowy Targ. Mecz nie stał na wysokim poziomie, a tylko fragmenty zagrań, poszczególne akcje i to głównie Spójni nosiły cechy prawdziwego hokeja. Spośród przeciętnie grających zawodników wyróżnił się jedynie młody Bryniarski ze Spójni, mający zadatki na wartościowego hokeistę, pod warunkiem dalszej pracy nad sobą. Pozostali jego koledzy, walczący wprawdzie twardo i ostro (zaznaczmy nawet za ostro) mają jeszcze sporo braków, nad usunięciem których musi popracować trener Spójni Maciejko, jak też i sami zawodnicy. Jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkich braków nie usunie się w ciągu jednego sezonu, że jest to długookresowa praca, jednakże trzeba wyeliminować już teraz nawyczki ze nawyczek, z inklinacją do niepotrzebnie ostrej gry na czele. Podkreślenia godnym są próbki gry zespołowej, jakie widzieliśmy na wczorajszym meczu. Właśnie zespołowym akcjom drużyna Spójni zawdzięcza zdobycie sporej ilości bramek, których paść mogło jeszcze więcej. Obiektywnie stwierdzić jednak należy, że i Gwardia miała również wiele dogodnych okazji do zdobycia punktów i zasłużyła przynajmniej na dwie-trzy bramki.

Gwardziści tylko w pierwszej tercji grali z nerwem, mając szereg okazji do zdobycia bramek. W miarę postępu czasu uwydatniały się z jednej strony przewaga gości, a z drugiej coraz jaskrawiej wychodziły na wierzch braki przewagę starszych wiekiem graczy Gwardii. O końcowym wyniku zadecydowała bezwzględnie lepsza kondycja młodych hokeistów Spójni.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Bryniarski 3, Borowicz 2, Tarczoń i Pierończyk po 1. Honorowy punkt dla Gwardii zdobył Gołąbek. Sędziowali: mgr Przewlęda i Klaput. Widzów ponad 500 osób.

*

W Nowym Targu druga drużyna Spójni rozegrała wczoraj towarzyskie spotkanie z reprezentacją szkół nowotarskich, wygrywając w stosunku 9:5. W drużynie zwycięzców wyróżnił się Kraurszowski — u pokonanych najlepiej zagrał Bocheński.

Otwarcie narciarskiego obozu przygotowawczego w Zakopanem

W dniu 16 bm. rozpoczął się w Zakopanem obóz przygotowawczy przed narciarskimi Akademickimi Mistrzostwami Świata. Obóz, który potrwa do końca miesiąca, zorganizowany został przez Zarząd Główny AZS w porozumieniu z GKKF-em.

Funkcje trenerów na obozie pełnią: dla skoczków mgr Kozdruń i Stanisław Marusarz, dla biegaczy Kobylański i mgr. Mróz, dla zjazdowców mgr Ziobrzyński i Gluziński.

Obóz liczy 53 uczestników, a w tej ilości 9 skoczków, 4 biegaczy, 7 biegaczek, 5 specjalistów kombinacji, 11 zjazdowców i 6 zjazdowczyń.

Rozpoczęty przed paru dniami obóz stanowi dalszą fazę przygotowań naszych narciarzy do Akademickich Mistrzostw Świata. Przygotowania te, jak wiadomo, rozpoczęte zostały już w ostatnim miesiącu ub. roku w ramach urządzonego wówczas w Zakopanem międzynarodowego obozu z udziałem zawodników i zawodniczek z Węgier oraz NRD.

Program obozu poza zajęciami praktycznymi obejmuje również przeszkolenie ideologiczne.

(Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Węglowski, CAF, Fiskultura i Sport.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588-41, 224-86.
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel. 553-40.
Krakowska Drukarnia Prasowa, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M—4—11021

Z ukosa

Co się zaczęło — trzeba skończyć

Otwarty w lecie ub. roku stadion Włókniarza w Podgórzu należy bez wątpienia do najpiękniejszych obiektów sportowych Krakowa. Dzięki położeniu w robotniczej dzielnicy miasta, stanowi on ważny czynnik popularyzujący sport i kulturę fizyczną wśród ludzi pracy. Słuszne też było dążenie inicjatorów budowy stadionu do jego rozszerzenia, a to przez wybudowanie lodowiska oraz urządzenie toru do jazdy szybkiej na lodzie. Zarówno bowiem lodowisko — jak i jedyny w Krakowie tor łyżwiarski — niewątpliwie przyczyniłyby się do wzrostu atrakcyjności sportów zimowych w naszym mieście.

Pomyślano więc — i wykonano (ale nie wszystko). Lodowisko zostało zbudowane, rozegrano już nawet na nim kilka spotkań hokejowych. I na tym koniec.

Lodowisko jest — ale właściwie to go nie ma! Przy jego budowie zapomniano bowiem o kilku ważnych problemach, które praktycznie uniemożliwiają korzystanie z tej pożytecznej przecież inwestycji sportowej.

I tak: nie został doprowadzony prąd elektryczny. Nie zgodziła się na to elektrownia, bo słupy mające służyć do założenia na nich przewodów okazały się za niskie. Zaniedbanie ze strony prowadzących prace bardzo poważne, bo przecież można się było porozumieć z elektrownią przed wkopaniem słupów.

Druga sprawa — to brak szatni. Barak, w którym szatnia ta ma się znaleźć jest wprawdzie w budowie już od 6 grudnia — ale wciąż jeszcze nie można się doczekać jego wykończenia.

Podobnych przykładów złej organizacji pracy i dużych zaniedbań jest jeszcze niestety więcej. Winę ponoszą tutaj tak zarząd koła jak i kierownictwo robót.

Zwracamy się więc do Rady Okręgowej ZS Włókniarz w Krakowie o wyjaśnienie tej sprawy. Czas nagli, bo już przecież w najbliższych dniach na lodowisku tym odbywać się mają rozgrywki o mistrzostwo województwa. Trzeba usprawnić pracę, trzeba pomóc zawodnikom sekcji hokejowej Włókniarza, którzy sami wiele własnego wysiłku włożyli w wybudowanie lodowiska i jego utrzymanie, a którzy obecnie nie mają nawet możliwości do prowadzenia na nim treningów.

Spodziewamy się, że zły obecnie stan rzeczy ulegnie rychłej poprawie. (ski)

Czołówka naszych bokserów na obozie w Sopocie

Pierwsza faza przygotowań do pięściarskich mistrzostw Europy rozpoczęta

[Od naszego specjalnego wysłannika]

Jeszcze tylko cztery miesiące dzielą nas od bokserskich mistrzostw Europy, które odbędą się w Warszawie w dniach 17 do 24 maja. Niewątpliwie będzie to największa impreza pięściarska zorganizowana w Polsce w latach powojennych, przy czym ze względu na udział czołowych zawodników z krajów europejskich spodziewać się należy wysokiego poziomu poszczególnych walk, które stanowić będą trudny egzamin dla startujących pięściarzy.

Zdając sobie z tego sprawę sekcja boksu GKKF urządziła w Sopocie obóz przygotowawczy dla naszych najlepszych zawodników. Zadaniem jego jest w pierwszym rzędzie podniesienie umiejętności technicznych polskich pięściarzy.

Otwarcia obozu dokonał naczelnik wydziału atletyki i boksu WKKF Springer. W przemówieniu swoim wspomniał on o sukcesach jakie bokserzy polscy odnieśli w roku 1952, a zwłaszcza na Olimpiadzie w Helsinkach.

— *Sukcesy te* — powiedział mówca — *osiągnięte zostały dzięki opiece, jaką otacza rząd ludowy sportowców, umożliwiając im należyte przygotowanie się do wszelkich spotkań na forum międzynarodowym. Dlatego też obowiązkiem każdego uczestnika obozu winna być solidna praca nad sobą, ażeby w zbliżających się mistrzostwach bokserskich barwy polskie były godnie reprezentowane.*

Na obóz przybyło 24 pięściarzy. Widzimy m. in. mistrza olimpijskiego **Chychłę**, jest **Antkiewicz**. Znajdują się również: **Drogosz, Kudłacik, Murawski, Krawczyk, Tyczyński, Piński, Piórkowski, Sadowski, Milewski, Justka, Węgrzyniak, Cozaś, Owczarczyk, Debisz, Wojciechowski, Fiutakiewicz, Albecht, Wylangowski, Leiss, Niedźwiecki, Nowak, Czapliński.**

Ze znanych zawodników do tej pory nie przybyli jeszcze: **Grzelak**, który przed kilkoma dniami został szczęśliwym ojcem. **Musiał, Kasperczak, Rozpierski, Stefaniuk** oraz **Kruża**. W najbliższym czasie i oni przybędą do Sopot, by wziąć udział w obozie. Z listy kandydatów skreślono zawodnika gdańskiego Kolejarza **Poleksa, który ma zaległości w nauce.**

Kadra naszych pięściarzy skoszarowana została w Wojskowym Domu Wypoczynkowym, gdzie oddano zawodnikom wygodne i komfortowe kwatery, jak również świetlicę z pięknym widokiem na morze.

W czasie naszej wizyty zastaliśmy w niej Drogosza, piszącego do rodziców list, w którym zapewne dzielił się swymi spostrzeżeniami z pierwszego dnia trwania obozu. Musiały one być pełne uznania, gdyż warunki stworzone obozowiczom są wprost idealne.

Przebywający na obozie pięściarze nie mają powodów do nudzenia się. Program zajęć został bowiem szczegółowo opracowany i wypełnia im bez reszty czas od 7 rano do 22, o której to godzinie zawodnicy udają się na spoczynek. Dużo godzin przeznaczono na teorię pięściarstwa, sporty uzupełniające, praktyczne szkolenie i sparringi.

Jest się czego uczyć, gdyż wachlarz zagadnień jest bardzo szeroki. Zasady nowoczesnego, ofensywnego boksu poparte odpowiednią teorią, zagadnienia taktyczne, umiejętność wyprowadzania ciosu — to tylko niewielka część bogatego programu zajęć praktycznych. Ćwiczenia te odbywają się w hali sopockiego Ogniwa **pod kierunkiem trenera Sztama**, któremu pomagają trenerzy: **Śmiech i Gorącznlak.**

Na obóz z kilkudniowym opóźnieniem przybędzie także trener **Majchrzycki**. Sztama łapiemy właśnie przy pracy, w momencie demonstrowania jednemu z pięściarzy jakiegoś skomplikowanego uderzenia. W chwilę później przyglądający się zawodnicy tworzą pary i rozpoczynają ćwiczenie pokazanego im ciosu. Cała sala aż dudni od uderzeń, a Sztam chodzi od zawodnika do zawodnika, pokazuje, poprawia, uczy. Ma on ogromny autorytet wśród obozowiczów. Wszyscy pilnie słuchają jego słów, rozumiejąc, że udzielane im wskazówki są trafne i cenne.

Odrywamy na chwilę popularnego trenera od jego pupilków i prosimy o krótką, kilkuminutową rozmowę.

— *Trudno mi powiedzieć coś konkretnego o formie poszczególnych zawodników* — mówi — *gdyż obóz zaledwie się rozpoczął. Naszym zadaniem jest przede wszystkim poprawienie techniki walki przebywających tutaj pięściarzy. Po mistrzostwach Polski, które odbędą się w marcu, przewidujemy urządzenie obozu wypoczynkowego, a następnie zorganizowany zostanie czterotygodniowy obóz główny, który będzie ostatecznym przygotowaniem naszych zawodników do mistrzostw Europy.*

Po skończonym treningu pięściarze biorą gorącą kąpiel i oddają się w ręce obozowych masażystów: Wasilewskiego i Zalewskiego.

Wieczorem zastajemy całą grupę zawodników w świetlicy, gdzie przy zajęciach świetlicowych odpoczywają po wyczerpującym treningu. Mimo że bokserzy przybyli z różnych ośrodków Polski, odnosi się wrażenie, że jest to raczej zgrany zespół klubowy. Pięściarze są żżyci ze sobą, dowcipkują i widać, że atmosfera i nastroje są jak najlepsze.

— *Jest to jeden z pierwszych naszych sukcesów* — mówi kier. obozu **Karski**. — *Zawodnicy czują się dobrze, panuje wśród nich koleżeńskość i co najważniejsze wielka karność i zdyscyplinowanie. Sądzić należy, że obóz sopocki, który potrwa do 8 lutego, spełni postawione przed nim zadanie. Stanowi on pierwszą ważną fazę przygotowań naszych pięściarzy do nadchodzących mistrzostw. Zawodnikom stworzono jak najbardziej korzystne warunki i tylko od nich samych, od ich sumiennej pracy zależeć będzie czy pięściarze nasi odniosą sukcesy w nadchodzących mistrzostwach Europy.*

Mgr A. ŚLUSARCZYK



Mecz bokserski stołecznych rywali CWKS i Gwardii zakończył się zwycięstwem drużyny wojskowej 12:8. — Na zdjęciu: W wadze półciężkiej walczy Grzelak (CWKS) i Grzesiak (Gwardia). Zwyciężył Grzelak.

Sportowcy i aktywiści sportowi mówią o Uchwale Rządu z 3 bm.

JADWIGA KONIKOWNA — lekkoatletka, mistrzyni Polski w pchnięciu kulą.

W warunkach, jakie stworzyła mi władza ludowa, kładąca olbrzymi nacisk na rozwój kultury fizycznej i sportu — mogłam w pełni wykorzystać i rozwinąć swoje umiejętności sportowe i niejednokrotnie reprezentować barwy polskie poza granicami kraju.

Uchwałę styczniową, mającą na celu podniesienie siły naszego państwa, przyjęłam jako dowód stabilizacji naszego życia gospodarczego. Nam kobietom — zawodniczkom dała ona wiele, bowiem poprzednio mnóstwo czasu traciłyśmy zupełnie nieproduktywnie na czekanie w długich kolejkach. Kolejki przed sklepami były plagą naszego życia. Pełne zaopatrzenie naszego rynku w najprzeróżniejsze artykuły, ukrócenie machinacji kułaków i spekulantów, poważna podwyżka płac przy jednoczesnym obniżeniu podatków, — oto moim zdaniem największa nasza zdobycz na obecnym etapie rozwoju życia gospodarczego kraju.

TADEUSZ MICHALSKI — przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Tarnowie.

Sportowcy naszego terenu, którzy niejednokrotnie dali już wyraz swego wyrobienia społecznego, z całym zrozumieniem odnieśli się do styczniowej uchwały Rządu w sprawie regulacji cen i podwyżki płac. Sportowcy nasi oraz cały nasz aktyw mający możność bezpośredniego kontaktu ze sportowcami — członkami kół sportowych przy zakładach pracy, wnieśli w sprawę wyjaśniania treści przełomowej uchwały dużo serca i zapału. Zrozumieli oni, iż tak rozważny krok naszej władzy ludowej ma na celu podniesienie naszego dobrobytu na drodze pewnych koniecznych zmian w dotychczasowej gospodarce. Istniejący do tej pory stan nie był normalny i dalszy rozwój tego rodzaju polityki gospodarczej groził komplikacjami. Dlatego też słuszna uchwała, ograniczająca spekulację i wprowadzająca nowe, odmienne zupełnie od poprzednich stosunki rynkowe spotkała się z aprobatą najszerszych rzesz sportowców na terenie powiatu tarnowskiego.

Dotychczasowy bonowy rozdział artykułów spożywczych i niektórych artykułów pierwszej potrzeby był systemem, który w socjalistycznych warunkach gospodarczych nie mógł trwać wiecznie. Dlatego też trzeźwo myślący człowiek nie był uchwałą z dnia 3 stycznia br. zaskoczony, lecz uważał ją jako dalsze ogniwo na drodze do poprawienia warunków bytu ludzi pracy.

Slalom specjalny juniorów

W niedzielę urządziły Gwardia i AZS wewnętrzny slalom specjalny na Goryczkowej w konkurencji juniorów. Trasa slalomu prowadziła spod bulli Goryczkowej z metą powyżej szałasów na Goryczkowej. Startowało 31 zawodników, juniorów grup A, B, C. Najlepszy czas dnia uzyskała 16-letnia **Gąsienica Daniel Maria** z Gwardii — 26,5. Pierwsze miejsce wśród juniorów zajął Bartman z klasy B (Gwardia) — 28,27, 2) Kulczyński (AZS) 28,27, 3) Kowalski z klasy C (AZS).

Tenis stołowy w dobrym wydaniu

zademonstrowali ping-pongiści wrocławscy

Ogniwo Wrocław—Ogniwo Kraków 8:2

Spotkanie w tenisie stołowym dwóch Ogniw: wrocławskiego i krakowskiego, które odbyło się w sobotę przy ul. Manifestu Lipcowego wywołało olbrzymie zainteresowanie w Krakowie. — Świadczyła o tym najlepiej szczelnie, do ostatniego miejsca wypełniona sala WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego. Nic w tym dziwnego, ponieważ było to spotkanie drużynowego mistrza Polski z roku 1952 (Ogniwo Wrocław) z wicemistrzem Polski (Ogniwo Kraków). Sympatyczni goście z Wrocławia, których przyjmowano w Krakowie bardzo serdecznie przyjechali w **swoim najsilniejszym składzie, z mistrzem Polski na rok 1953 Arbachem, wicemistrzem Polski Rosłanem i Ciuprykiem.** — Kraków reprezentowała „żelazna" trójka: **Mamczarczyk, Dobosz i Zięba.**

Mistrz Polski Arbach (Wrocław)

Zwycięstwo wrocławian w stosunku 8:2 było zupełnie zasłużone. Arbach i Rosłan nie przegrali żadnej walki, demonstrując tenis stołowy w dobrym wydaniu, jakkolwiek nie najlepszym. **Jedyne dwa punkty dla Krakowa zdobył Dobosz**, wygrywając z Ciuprykiem oraz debel Dobosz—Zięba. Z trójki krakowskiej najlepszy był obecny wicemistrz Krakowa Dobosz, który w spotkaniu z mistrzem Polski Arbachem był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, zdobył jednego seta, a dopiero lepsza „końcówka" Arbacha w trzecim secie zadecydowała o zwycięstwie mistrza Polski. Pechowy wprost dzień miał mistrz Krakowa Mamczarczyk, który przegrał wszystkie walki.

WYNIKI TECHNICZNE

Dobosz, Zięba—Arbach, Ciupryk 24:22, 21:18.
Rosłan—Zięba 21:13, 21:17.
Ciupryk—Mamczarczyk 17:21, 21:18, 21:17.
Arbach—Dobosz 22:20, 22:24, 21:17.
Rosłan—Mamczarczyk 21:8, 21:23, 21:13.
Arbach—Zięba 21:13, 21:10.
Dobosz—Ciupryk 21:14, 21:17.
Arbach—Mamczarczyk 21:17, 21:16.
Rosłan—Dobosz 17:21, 21:13, 21:15.
Ciupryk—Zięba 21:12, 21:19.

Zdobywcy tytułów mistrzów Polski w roku 1952

SIATKÓWKA

Juniorzy: Gwardia Gdańsk. **Kobiety:** AZS Warszawa. **Mężczyźni:** AZS AWF Warszawa.

SZACHY

Bogdan Śliwa (Ogn. Kraków) — Krystyna Hołujówna (AZS Gliwice).

SZERMIERKA

Mężczyźni: bagnet Królikowski (CWKS), floret Pawłowski (Gwardia), szpada Rydz (Stal), szabla Zabłocki (Budowlani). **Kobiety:** floret Włodarczykowa (Stal). **Drużynowe:** Mężczyźni: floret Kraków, szabla Kraków, szpada Katowice, bagnet Katowice. Kobiety: floret: Katowice.

TENIS

Mężczyźni: Buchalik (Górnik Katowice), gra podwójna: Piątek-Tłoczyński Ks., gra mieszana: J. Jędrzejowska-Bratek. **Kobiety:** gra pojedyncza: Jadwiga Jędrzejowska (Stal Katowice). **Juniorzy:** Wilczek (Stal Gliwice), Panasiukówna (CWKS), podwójna: Wilczek-Dietrich (Stal Gliwice), mieszana: Ryczkówna-Wilczek, podw. juniorek: Ryczkówna-Licisówna.

TENIS STOŁOWY

Mężczyźni: Gaj (Sp. W-wa), podwójna: Dobosz—Zięba (Ogn. Kr.), mieszana: Guzikówna — Gaj.

Kobiety: Kliszowa (Górnik Świętochłowice, podwójna: Guzikówna — Szmidtówna (Kielce).

WIOŚLARSTWO

Mężczyźni: jedynki: Kocerka — (AZS W-wa) 8.33,4 — dwójki ze sternikiem: AZS Wrocław (Jagodziński, E. Szwarcer, st. Żmudziński) 6,49,0 — dwójki bez sternika: Stal Bydgoszcz (Świątkowski, Kocerka H.) 6.18,6 — dwójki podwójne: Stal Bdg — AZS W-wa (bracia Kocerki T. i H.) — czwórki ze sternikiem AZS Wroc. 5.41,0 — czwórki bez sternika: AZS Wrocław — Stal Bdg 5,38,5, czwórki wagi lekkiej: Bud. Toruń 6,12,0 — ósemki: Bud. Warszawa 5,31,0.

Kobiety: jedynki: Jazierska (Ogn. W-wa) 3.45,0 — dwójki podwójne: AZS Wrocław 4.05,6 — czwórki ze sternikiem: Unia Kruszwica 3.34,0 — ósemki: Kolejarz Bydgoszcz 3,30,0.

ZAPASY

Musza: Chrzanowski (Unia Pz), kogucia: Tobola (Górnik Janów), piórkowa: Drag (Wlk Wrocław), lekka: Dąbrowski (Bud. W-wa), półśrednia: Szajewski (Sp. W-wa), średnia: Gryt (Górnik Kat.), półciężka: Krawczyk (Kol. Pz), ciężka: Mąka (Stal Pz).

Mgr Stiasny przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Trenerów Piłkarskich

W ub. tygodniu ukonstytuowała się Wojewódzka Rada Trenerów Piłkarskich. Przewodniczącym wybrany został mgr **Władysław Stiasny**, wiceprzewodniczącymi: Karol Bielecki i mgr Marian Sycz, sekretarzem: Marian Tobik, zast. sekr mgr Michał Filek. Członkowie Rady: Józef Adamek, Henryk Kępiński, Tadeusz Kurzyński, Tadeusz Legutko, Tadeusz Wilkosz, Czesław Skoraczyński, Władysław Lemiszko. Utworzono trzy podkomisje: doszkoleniową kadry instruktorskiej, dla spraw seniorów i dla spraw juniorów. Zebrania Rady odbywają się obecnie co tydzień, a od lutego odbywać się będą co dwa tygodnie.

Pierwszym „występem" Rady Trenerów będzie zebranie z przedstawicielami Zrzeszeń Sportowych oraz WF ORZZ celem omówienia współpracy na najbliższą przyszłość. Zebranie to odbędzie się w dniu 23 bm. w sali posiedzeń WKKF przy ul. Basztowej 6. W pierwszej połowie lutego (12. II.) Woj. Rada Trenerów Piłkarskich zamierza zorganizować naradę roboczą z udziałem wszystkich trenerów i instruktorów z całego województwa. Na naradzie tej odbędzie się wzorcowy pokaz treningu zimowego piłkarzy w ostatniej fazie przed wyjściem na boisko. Pokaz zademonstruje obecny trener Włókniarza mgr Sycz ze swoim ludwinowskim zespołem. Narada i pokaz odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. Sokolskiej 17. (es)

Skład lig międzywojewódzkich

(Dokończenie ze str. 1)

OKRĘG WYBRZEŻE:

Stal Gdańsk, Kolejarz Gdańsk, Flota Gdańsk, Gwardia Gdańsk, Kolejarz Toruń, Kolejarz Bydgoszcz, Budowlani Inowrocław, Stal Nakło, Gwardia Słupsk, Unia Człuchów.

OKRĘG WARSZAWSKI:

Kolejarz Olsztyn, KS Olsztyn, Gwardia Białystok, KS Ełk, Włókniarz Chodaków, Kolejarz Pruszków, Kolejarz Wołomin, Stal Okęcie, Budowlani Warszawa.

OKRĘG RZESZOWSKI:

Włókniarz Krosno, Budowlani Przemyśl, KS Rzeszów, Ogniwo Rzeszów, Spójnia Jarosław, Stal Rzeszów, OWKS Lublin, KS Zamość, Kolejarz Łuków, Ogniwo Lublin, Stal Lublin.

OKRĘG ŚLĄSKI:

Górnik Knurów, Górnik Zabrze, Górnik Radzionków, Górnik Niwka, Górnik Katowice, Górnik Brzozowice, Górnik Kamień, Stal Lipiny, Stal Czechowice, Stal Bobrek, Stal Rybnik, Stal Gliwice, K..., Stal Chorzów, Spójnia Katowice, LZS Podlesie.



Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek obecnego leadera ligi włoskiej Inter z zeszłorocznym mistrzem Włoch, a obecnym wiceleaderem Juventus **zakończył się zwycięstwem drużyny Inter 2:0, która tym samym umocniła się na pierwszym miejscu, mając już zapewniony tytuł mistrza jesiennej rundy.** Inter ma 26 pkt zdobytych przy 15 grach, podczas gdy dwie dalsze drużyny Milan i Juventus uzyskały zaledwie po 21 pkt. Czwarta w tabeli Roma utrzymała swą lokatę po zwycięstwie nad Napoli 5:2, natomiast druga drużyna rzymska — Lazio po remisie 0:0 z Fiorentina spadła na szóste miejsce. Na piątą pozycję wyszła Bologna po wygranym spotkaniu z Udinese 3:2.

—o—

W lidze francuskiej prowadzi nadal **Reims 27 pkt przed Lille — 25 pkt i Bordeaux 23 pkt.** Trzy przodujące w tabeli drużyny odniosły ostatnio przekonywujące zwycięstwa. Reims pokonał St. Etienne 2:0, Bordeaux wygrał w identycznym stosunku z Stade Français, a Lille pokonał Nancy 6:2.

—o—

W mistrzostwach piłkarskich NRD, które rozgrywane są obecnie w ciężkich warunkach atmosferycznych, przy silnie zaśnieżonych boiskach padły ostatnio następujące rozstrzygnięcia:

Turbine Erfurt—Empor Lauter 1:0, Wismut Aue—Motor Zwickau 8:1, Aktivist Brieske—Motor Gera 3:0, Rotation Babelsberg—Stahl Thale 2:4, VP Dresden—Turbine Halle 1:0, SV Vorwärts—Rotation Dresden 3:1, Motor Jena—Motor Dessau 4:0, Motor Oberschöneweide—Lokomotive Stendal 0:3.

Mimo wysokiej porażki w meczu z Motor Jena — przodownik tabeli Motor Dessau utrzymał się na pierwszym miejscu, mając na 18 gier 7 pkt straconych. Dalsze miejsca zajmują: Stahl Thale (na 17 gier 13 pkt straconych) oraz VP Dresden i Turbine Erfurt.

Sportowcy w walce o zjednoczenie Niemiec

Tylko uwolnienie od wpływów imperializmu uzdrowić może sport niemiecki

Z wielce charakterystyczną odprawą spotkali się ostatnio Adenauer i jego poplecznik — Lehr, którzy niedawno przybyli do Dortmundu, na odbywające się tam igrzyska sportowe. Donosi o tym centralny organ niemieckiego demokratycznego ruchu sportowego „Deutsches Sportecho", pisząc w artykule pt. „Adenauer i Lehr polują na sportowców" o usiłowaniach pozyskania sobie niemieckich sportowców przez rząd Zachodnich Niemiec.

Po raz pierwszy od 1933 roku przypomniał sobie Adenauer o sporcie. Jakimś „cudownym" zbiegiem okoliczności stało to się jednak akurat tuż przed mającym nastąpić w parlamencie zachodnio-niemieckim trzecim czytaniem wojennego układu ogólnego, którego przyjęcie pogrzebałoby przecież m. in. cały ruch sportowy w Niemczech zachodnich. Cel nagłego zainteresowania się sportem marionetkowego kanclerza Adenauera można łatwo przejrzeć. Chodzi tutaj o stworzenie chociażby nawet pozornej więzi pomiędzy sportem i sportowcami a rządem bońskim. **Pustka, jaką świeciła sala w czasie pobytu Adenauera i Lehra na zawodach w Dortmundzie — przejaw bojkotu zachodnio-niemieckich kół sportowych — wykazują jednak dobitnie, że lisie zamiary obu tych „dostojników" zostały odpowiednio ocenione.**

Z przerażeniem też i ze strachem musieli ci obaj zaprzysiężeni wrogowie jedności Niemiec stwierdzić, jakie są prawdziwe nastroje panujące wśród sportowców. Przekonali się oni, że ogromna większość wszystkich niemieckich sportowców wypowiada się za zjednoczeniem Niemiec i widzi w Niemieckiej Republice Demokratycznej i jej ruchu sportowym zdrowe i silne podstawy dla rozwoju całego ogólnoniemieckiego sportu.

Sport w zachodnich Niemczech, zarażony i wypaczony w swej piękności ideą demoralizującymi wpływami amerykańskiego imperializmu, **może być uzdrowiony i skierowany na właściwe tory tylko przez zjednoczenie Niemiec i tylko w warunkach zachowania pokoju.** Podstępne zamiary czołowych przedstawicieli niemieckich podżegaczy wojennych nie są tu w stanie nic zmienić i zmierzają jedynie do pozyskania sobie łask sportowców zachodnio-niemieckich i oddzielenia ich od ruchu sportowego w NRD. Wszystkie te chytre próby, śledzone zresztą czujnie przez sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z pewnością nie przyniosą oczekiwanych przez ich inicjatorów rezultatów.

Fakt, że większość sportowców zachodnio-niemieckich solidaryzuje się z postawą ich kolegów z NRD nie zdziwi nikogo, kto zna panujące w sporcie Niemiec zachodnich stosunki. Piszą o tym wyraźnie sami Niemcy, a z wrażeń publikowanych na ten temat w prasie przytoczymy poniżej kilka uwag **Theo Reichelta**, piłkarza BSG Fortschritt z miejscowości Hartha.

Reichelt, zachęcony kłamliwymi obiecankami wyjechał przed dwoma laty z rodzinnej miejscowości do strefy zachodniej. Tu szybko otworzyły mu się oczy. Nie otrzymał pracy, a wędrówka z klubu do klubu szybko wyczerpała siły i chęci. Otrzymując od swych rodziców listy, donoszące o stale poprawiających się warunkach życiowych w NRD i wielkim poparciu, oraz opiece jakie ma ruch sportowy w Niemieckiej Republice Demokratycznej — zdecydował się więc na powrót.

Łatwo przecież było mu ocenić istniejące różnice. Rząd zachodnio-niemiecki nie troszczy się w najmniejszym stopniu o jakikolwiek rozwój sportu i kultury fizycznej — kluby same więc muszą borykać się z ogromnymi trudnościami finansowymi i podatkowymi.

By pozyskać widzów — co jest jedynym ale skromnym źródłem dochodów — drużyna utrzymywać się musi w czołówce rozgrywek, a z tego względu wymaga się też od zawodników nieustępliwej z meczu na mecz walki, eksploatującej niezmiernie zdrowie graczy. W wypadku poniesienia kontuzji chorym zawodnikiem nikt się nie zajmuje — cóż dopiero mówić o tych, którzy muszą wycofać się z czynnego życia sportowego.

Jakże inaczej jest natomiast w NRD. **Tutaj na pierwszym właśnie miejscu stawia się we wszystkim troskę o człowieka.** Czołowym zawodnikom stwarza się takie warunki, by kontynuując swą pracę zawodową mogli jednocześnie podnosić swe kwalifikacje sportowe. W tych też tylko warunkach jest możliwa długotalowa praca wychowawcza. A o tym nawet marzyć nie mogą trenerzy z Niemiec zachodnich, od których żąda się natychmiastowych widocznych efektów ich pracy, bez oglądania się na celowość długotrwałego i dokładnego szkolenia. Zresztą przecież dla jakiejś systematycznej pracy szkoleniowej i wychowawczej nie mają kluby zachodnio-niemieckie żadnych prawie środków.

— Cieszę się więc — tak kończy swe wrażenia Theo Reichelt — że przekonawszy się jak jest naprawdę, mogłem wrócić do swego rodzinnego miasta. Jestem pewien, że sport w Niemieckiej Republice Demokratycznej znajduje się na właściwej i słusznej drodze.

Opracował **A. T.**

SPORT w ZSRR

Czołowa lekkoatletka ZSRR, mistrzyni olimpijska — G. Zybina ustanowiła ostatnio na zawodach w Leningradzie nowy rekord Związku Radzieckiego w pchnięciu kulą w hali. Zybina uzyskała odległość [illegible] m, co jest o 9 cm lepszym wynikiem od poprzedniego rekordu.

*

W Kirowie zakończyły się w ubiegłym tygodniu zawody łyżwiarskie juniorów o mistrzostwo Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej. W zawodach uzyskano szereg b. dobrych wyników. Mistrzostwo RFSRR zdobył Żułajew (Kujbyszew), który osiągnął ogólnie najlepszy czas. W biegu na 1000 m Żułajew wraz z reprezentantem Swierdłowska Stieninowem uzyskał identyczny wynik 1:36.5 min., a na 500 m uzyskał czas 47,4 sek.

Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęła Puzankowa (Gorki).



Ostatnie zwycięstwo łyżwiarzy radzieckich nad Szwecją dowiodło bezapelacyjnej wyższości sportowców Związku Radzieckiego również i w tej dyscyplinie sportu. Na zdjęciu dwie czołowe łyżwiarki: trzykrotna mistrzyni świata w jeździe szybkiej M. Isakowa i zasłużona mistrzyni sportu I. Gołowczenko podczas treningu na wysokogórskim lodowisku w Alma-Ata.

Ze świata

Na specjalnym posiedzeniu rządu NRD postanowiono, na wniosek Państw. Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu — wprowadzić przyznawanie czołowym sportowcom NRD tytułów „Mistrzów Sportu". Zaszczytnymi tymi mianami odznacza się sportowców, którzy nie tylko mają najlepsze wyniki na bieżniach, boiskach czy pływalniach, ale wyróżniają się także swą postawą moralną i polityczną w walce o zjednoczenie Niemiec i zwiększenie potęgi Obozu Pokoju.

Jako jedni z pierwszych tytułu „Mistrzów Sportu" otrzymali: trzykrotny mistrz NRD w tenisie stołowym — Heinz Schneider, czołowa pływaczka Jutta Grossman, która jest posiadaczką 5 niemieckich i 7 rekordów NRD, czołowi wioślarze Helmut Setzkorn, Bodo Muehlhaus, Karl Nagel i Heinz Stanjek, mistrzowie lekkoatletyki: Charlotte Niemann, Karl Bolzer, Ursula Jurewitz i Rolf Donath.

*

Tegoroczny, VI z rzędu wielki kolarski Wyścig Pokoju, który rozegrany zostanie na trasie Praga—Berlin—Warszawa, zgromadzić ma na starcie reprezentacje 25 narodowości. Po raz pierwszy mają w nim w tym roku wziąć udział kolarze Związku Radzieckiego.

We wszystkich krajach, które zamierzają uczestniczyć w tej wielkiej imprezie sportowej trwają już intensywne przygotowania, mające na celu umożliwienie czołowym zawodnikom poszczególnych państw osiągnięcie jak najlepszej formy.

Ostatnio w Saksonii, w pobliżu Drezna, otwarty został obóz przygotowawczy dla najlepszych kolarzy NRD. W obozie tym uczestniczy 28 zawodników, którzy przechodzą tam od paru dni zaprawę kondycyjną a z których wyłoniona zostanie następnie właściwa reprezentacja NRD.

*

Rozegrane w Bukareszcie międzypaństwowe spotkanie w tenisie stołowym Rumunia—NRD zakończyło się w konkurencji mężczyzn zwycięstwem drużyny NRD w stosunku 5:3. W konkurencji kobiet Rumunki okazały się natomiast zdecydowanie lepsze, wygrywając 5:0.

*

W Budapeszcie odbyły się ostatnio zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Zakończyły się one zwycięstwem łyżwiarskiego mistrza Węgier Merenyi — który wygrał bieg na 500 m w czasie 46,7 sek., oraz bieg na 3.000 m w czasie 5:09,8 min., ustanawiając w tej drugiej konkurencji nowy rekord toru.

N. Nazarenko

Mistrz skórzanej rękawicy

(Opowiadanie)

I

Starszego szeregowca Spicyna pół-żartem, pół-poważnie nazywano „mistrzem skórzanej rękawicy". Jegor Spicyn był wesołym chłopcem o dobrodusznych, szarych oczach, kędzierzawych włosach.

Wieczorami, w koszarach, Jegora okrążali chłopcy z oddziału i tak zaczynało się... Inicjatorem był zwykle Siemion Muchin, gaduła i wesołek, jakich — powiedzmy szczerze — nie w każdej jednostce znaleźć by można.

— Czy nie moglibyście towarzyszu Spicyn wyjaśnić nam, co to takiego ten nokaut? Nie możemy jakoś dojść do tego — chytrze zaczynał Muchin. Przy tym, z taką troską marszczył czoło i rozkładał ręce, że mniej wytrzymali nerwowo od razu odwracali się, by nie wybuchnąć głośnym śmiechem.

— Dlaczegóżby nie, z przyjemnością — nie wyczuwając podstępu, prostodusznie odpowiedział Spicyn. — Nokaut, towarzysze, to rezultat silnego i dokładnego ciosu. Znokautowany bokser zwykle nie jest w stanie kontynuować walki. Nokaut jest, że tak powiem, dowodem bezspornej przewagi...

— Acha! Teraz wszystko jest jasne! — Muchin z zadowoleniem kiwnął głową a jego oczy błyszczały od rwącego się na zewnątrz śmiechu. — Powiedzcie Jegorze Siemionyczu — ciągnął z powagą — czy wam osobiście często udawało się nokautować swych przeciwników?

— Hm, nie mógłbym tego powiedzieć... A właściwie ani razu — z wyraźnym żalem odpowiedział Spicyn.

— No, a na sobie nie zdarzyło się wam wypróbować tego... przewagi — niewinnie dopytywał Muchin. Przy tym stroił takie miny, że szeregowy Fiodor Pilipczuk nie wytrzymał i nagle wybuchnął głośnym śmiechem.

Takie „amatorskie" sceny odgrywały się dość często. A rzecz była w tym, że Jegor Spicyn był entuzjastą boksu. Nie myślcie, że należał do plejady sławnych weteranów ringu. Skądże?! Nasz „mistrz" zaczynał dopiero wspinaczkę na strome szczyty sztuki bokserskiej; jego sportowy staż był zaledwie nieco dłuższy niż pół roku.

Wieczorem, po zajęciach, „mistrz" wracał do koszar rozgorączkowany, oczy błyszczą a czasami — co tu dużo ukrywać — pod okiem siniec. Następnie, zaczyna opowiadać, jest cały pochłonięty, słowa sypią się jak iskry z komina parowozu: prostym, hakiem, unik, -odbicie, wychylenie, skłon... Tylko się rozkręci, a już do niego Muchin z takim gadaniem, że tylko uciecha...

W naszym oddziale służy Andrej Tichij — przyjaciel Pilipczuka. Człowiek rozsądny, zrównoważony, z tych, co siedem razy odmierzy, zanim raz odetnie.

W stosunku do Spicyna, Tichij odnosił się z wyraźnym brakiem sympatii. Kiedyś, gdy Jegor tylko co wchodzi do pokoju, a tu nagle Tichij pociąga ramionami i mówi takim tonem jak ciotka do siostrzeńca:

— Nie rozumiem, jak poważny człowiek może pasjonować się takim głupstwem. Nie na darmo ty do tego boksu taką naukową wagę przywiązujesz, bójka zawsze bójką, jakiebyś spodenki nie nosił!

Spicyn aż poderwał się od tej repliki i już przygotowywał się do tego, aby dostojnie odparować swemu oponentowi, lecz tu wmieszał się nasz dowódca sierżant Sablin:

— Nie macie racji towarzyszu Tichij! Boks to nie bójka, to sportowy pojedynek, walka, w której zwycięża bardziej wytrzymały, silniejszy, posiadający przewagę w technice, w taktyce...

Jednakże Tichij nie miał zamiaru poddawać się:

— Do taktyki, ja jako wojskowy odnoszę się oczywiście z należytym szacunkiem, towarzyszu sierżancie. Lecz o jakiej taktyce — wybaczcie — może być mowa wówczas, kiedy ludziom zachciewa się wzajemnie sobie fizjonomię zniekształcać?

— Jest to jaskrawe nieporozumienie — zawołał z oburzeniem Spicyn. — Pozwólcie towarzysze wyjaśnić wszystkim co to jest boks...

— Boks, to owszem, wzajemne mordobicie, ale na podstawie dobrowolnego porozumienia — wtrącił swe dwa grosze z uśmiechem Muchin i widząc, że Spicyn gwałtownie się odwrócił łagodząco dodał: — Nie denerwuj się Jegorze, szanuj system nerwowy, nerwy dla boksera — to sam wiesz — wielki skarb.

Wybuchnęliśmy wszyscy śmiechem. Ależ ten Muchin — nie język ma, a brzytwę.

— Jaka korzyść z tego boksu i pociecha — pojąć nie mogę przebąknął swym basem Pilipczuk. — Kiedy byłem jeszcze uczniakiem, nie taję, bywało tak, że się z kimś pobiję, ale teraz? Niech to diabli porwą...!

W ogóle rozgorzała u nas ostra dyskusja. Większość sprzeczających się miała o boksie słabe pojęcie, lecz to im bynajmniej nie przeszkadzało szumieć i dokazywać z hazardem zaprawionych speców. Ale żadnej ze stron i tak nie udało się uzyskać przewagi, i wszyscy pozostali przy swoim mniemaniu.

W kilka dni później wracam wieczorem po warcie do koszar i widzę taką zadziwiającą scenkę:

W centrum stoi Pilipczuk; poza niezmiernie groźna, szyja zgięta, pierś wyprężona, wygląda na to, że za chwilę dym buchnie z jego nozdrzy. A na rękach — o dziwo — bokserskie rękawice.

Naprzeciw — Spicyn także w rękawicach. Otaczają ich Sablin, Muchin oczywiście i wielu innych. Domyśliłem się, że Jegor zdecydował się przejść od słów do czynów. Popatrzyłem na obydwóch i zrobiło mi się jakoś nieswojo: Pilipczuk obok Jegora, wyglądał jak byk obok cielęcia.

Podchodzi do mnie Tichij i szepcze na ucho:

— Słoń i muszka, co? Da Fedia „mistrzowi" pieprzu, zabawi nas, jak sądzisz?

— Przepowiednia, to sprawa delikatna — odpowiadam. — Nierzadko i specjaliści się mylą. A jeżeli chodzi o zabawę, to różnie bywa. Zresztą zobaczymy...

(Dalszy ciąg opowiadania podamy w następnym numerze.)



Austriacki Związek Piłki Nożnej podał już do wiadomości terminarz tegorocznych spotkań międzypaństwowych swej reprezentacyjnej jedenastki. — Austria grać będzie 22 marca z Niemcami zach., 25 marca w Dublinie z Irlandią, 26 kwietnia w Budapeszcie, a 18 października w Wiedniu z Węgrami oraz we wrześniu w Wiedniu z Jugosławią. Projektowane są również spotkania z Walią i Włochami w terminach jeszcze nie ustalonych.

*

Angielska prasa sportowa ogłosiła konkurs na wytypowanie najlepszego piłkarza świata w roku 1952, przy czym w plebiscycie tym brali udział tylko angielscy dziennikarze sportowi, specjaliści od piłkarstwa.

Przygniatające zwycięstwo w plebiscycie tym odniósł Ferenc Puskas, reprezentacyjny łącznik węgierski, który uzyskał 150 głosów. Drugim był kapitan angielskiej reprezentacyjnej jedenastki Billy Wright 44 głosy, trzecim środkowy napastnik reprezentacji Anglii Lofthouse — 43 głosy. Czwarte miejsce zajął Bonifaci (Francja), piąte Ocwirk (Austria).